

## Mateusz Kłosowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
mateusz.klosowski514@wp.pl  
ORCID: 0000-0001-5564-5066

### **„Odkrywam świat jaki jest, prawdziwy”<sup>1</sup>. Przemierzając peryferie (świata) Czesława Miłosza**

[*Peryferie Miłosza. Nieznane konteksty, glosy, nowe rozpoznania*, red. Marek Bernacki, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe ATH, 2020, ss. 420.]

„I nie ma już tu i nigdzie stolicy świata”<sup>2</sup>.

Praca zbiorowa omawiająca mniej znane i nieznane, a na pewno warte poznania aspekty twórczości autora *Ocalenia* na pozór świetnie wpisuje się w krąg badań podejmujących nieobecne lub marginalizowane problemy, wątki czy dzieła rozmaitych pisarzy. Rok poprzedzający sto dziesiąte urodziny poety sprzyja dowartościowywaniu zagadnień, które nie znalazły należytego miejsca w refleksji nad dorobkiem polskiego noblisty, tworząc tym samym grunt do ewentualnych prób odczytania tej twórczości na nowo, czemu sprzyjać mogą rozmaite jubileusze – chociażby okrągła rocznica urodzin. Jednak już pobieżny przegląd stanu badań dorobku poety zadaje kłam tej tezie, pokazując, że rokrocznie przybywa kolejnych omówień poświęconych tej wewnętrznie zróżnicowanej twórczości; czas Miłosza trwa

<sup>1</sup> Czesław Miłosz, *Wiersze wszystkie* (Kraków: Znak, 2011), s. 1338.

<sup>2</sup> Miłosz, „Rue Descartes”, *Wiersze wszystkie*, s. 766.

więc nieprzerwanie i trwał będzie, jak bowiem pokazuje najnowsza publikacja, mnogość tematów wartych namysłu może okazać się nieskończona. Książka pod redakcją Marka Bernackiego nie kontynuuje linii przedstawiania i wydobywania na światło dzienne mniej znanych motywów. Zamiast tego – balansując pomiędzy utartymi duktami a oryginalnymi pomysłami – tworzy przestrzeń do namysłu nad tym, jak zmieniały się klucze doboru tematów interesujących interpretatorów dzieł Miłosa. Praca ta zachęca również do rozważań metanaukowych, skoncentrowanych wokół aktualności jednych aspektów a brakiem wcześniejszego zainteresowania innymi zagadnieniami. Zanim jednak doczekamy się historii badań nad dorobkiem poety, aktualność wciąż podejmowanych tematów zachęcać będzie odbiorców do nieprzerwanego namysłu nad samą twórczością, czego najlepszym świadectwem jest właśnie zbiór artykułów pod intrygującym tytułem *Peryferie Miłosa*.

Książka ufundowana została na pomysłe podzielenia się z autorami „tematami do odstąpienia”, które nie doczekały się ugruntowanych analiz w refleksji miłoszologów, czyli „badaczy owadzych nóg”, jak humorystycznie za Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim nazywa autorów redaktor i pomysłodawca tomu Marek Bernacki. Tworzy on we wstępie swoisty katalog przedstawiający wielość możliwych dróg i ścieżek interpretacji oraz wytycza szlaki dla kolejnych pokoleń badaczy. Tym sposobem czytelnik zostaje wrzucony w gąszcz rozmaitych wątków, ale także zaproszony do zaproponowania własnych odczytań. Furtką do kolejnych analiz jest więc nie tyle wskazanie problemu, ile jego rozwiązanie – nieoczywiste, ponieważ znajdujące drogę środka pomiędzy konwencjonalnymi odczytaniem a kontr-interpretacjami – bardzo często najwyższej próby. Poszczególne artykuły umiejętnie wymykają się najnowszym modom interpretacyjnym, nie narzucają siłowych ani efekciarskich analiz, zachowując powagę w podejściu do przedmiotu badań, utworu bądź problemu. Przenikliwość esejów wiedzie czytelników przez meandry myśli Miłosa, pozwalając zbliżyć się do pisarza otoczonego nimbem tajemniczości i niezrozumienia. Duży wpływ na taką recepcję noblisty ma szkolna lektura liryków, które zamykane w kluczu odpowiedzi pozbawione zostają wielu budujących ich kontekstów. W opozycji do takich odczytań sytuuje się, chociażby Krzysztof Babicki przedstawiający pisarza w roli historyka literatury przybliżającego polskie pisarstwo anglosaskiemu czytelnikowi poprzez wskazanie

punktów wspólnych między literaturami; Katarzyna Bałdyga eksponująca „estetyczne nawiązania i punkty odniesienia” do św. Tomasza z Akwinu, na których Miłosz wznosił gmach wielu swoich utworów; czy Krzysztof Brenskott problematyzujący kategorie religijne, z których korzystają miłośnicy. Różnorodność prac zgromadzonych w zbiorze pozwala spojrzeć na dorobek poety w wielu perspektywach – od namysłu nad konkretnymi utworami przez refleksje problemowe aż do wielowymiarowego przedstawienia recepcji dorobku poety. Pomimo rozmachu intelektualnego, książka odznacza się przejrzystym układem, ponieważ artykuły zostały zgromadzone w blokach tematycznych.

Marek Bernacki nie doczekał się w publikacji swojej notki biograficznej (czyżby przez skromność?), a szkoda, jest to bowiem autor i redaktor z dużym dorobkiem naukowym, w którym wiele uwagi poświęcił autorowi *Ocalenia*<sup>3</sup>. Jego ostatnią, zeszłoroczną, książką autorską jest *Tropienie Miłosza. Hermeneutyczna „bio-grafia” poety*, która ukazała się w serii „Modernizm w Polsce” wydawnictwa Universitas. Bernacki stworzył tom, który świetnie wprowadza w wybraną problematykę dorobku noblisty nowych czytelników, nie przytłaczając ich w punkcie wyjścia ogromem analiz. Dużym walorem zbioru jest przedstawienie Miłosza jako pisarza ciekawego i atrakcyjnego dla współczesnego odbiorcy. Miłosz Bernackiego – czy raczej zaproszonych przez niego autorów – to autor wciąż żywy, a przez to skomplikowany, którego dzieło wielokrotnie przerosło swoją epokę (a może to epoka nie dorosła do dzieła?) i wciąż zyskuje dodatkowe odczytania. Na próżno szukać w tomie prób ukłasyfikowania poety czy postawienia go na cokole – zamiast nich przeważa pragnienie zrozumienia (sekretu) jego dorobku poprzez zbliżenie się do tekstu, nie pomijając przy tym licznych kontekstów. Zarówno czytelnicy rozpoczynający swą przygodę lekturą z Miłoszem, jak i wytrawni badacze tej twórczości będą mogli zyskać orientację w najnowszych metodach pracy z tekstami noblisty. Jednym z nich jest opozycyjne/dychotomiczne przedstawienie dwóch sposobów interpretacji, aby pokazać, że myślenie opozycjami nie służy poezji. I tak – dla przykładu – długoletnia badaczka dorobku twórcy *Drugiej przestrzeni* Zofia Zarębianka, zestawia nurt metafizyczny z prądem katastroficznym, poddając rozważaniu ich możliwość przenikania się. Kolejną (pozorną?) opozycję – tym razem szaty i nagości – rozpracowuje Anna Szóstak biorąca na warsztat

<sup>3</sup> Marek Bernacki, *Tropienie Miłosza. Hermeneutyczna „bio-grafia” poety* (Universitas: Kraków, 2019).

senilne dzieła pisarza. Agnieszka Mocyk zatytułowała swój artykuł *Portret podwójny*, w którym przedstawia Miłosza jako historyka literatury (a więc i czytelnika) oraz poetę interpretującego poezję Anny Świrszczyńskiej w eseju *Jakiegoż to gościa mieliśmy*. Zaledwie garść przykładów pokazuje, jak spojrzenie przez podwójną ogniskową ustanawia optykę pozwalającą przeciwstawić sobie – i na płaszczyźnie dialogicznej, i polemicznej – wybrane nurty, motywy czy role. Dualne spojrzenie na tę twórczość jest odzwierciedleniem jej wewnętrznej niejednolitości, a zatem wymaga objaśnienia i wszechstronnego podejścia.

Podział książki na cztery części okazuje się operatywny, ponieważ pozwala wyróżnić w badaniach nad dziełem noblisty cztery istotne punkty widzenia: 1) kontekstowy, w którym dominuje perspektywa problemowa, 2) interpretacyjny, przedstawiający poszczególne utwory w nowym świetle, 3) osobowy/personalny, w którym poeta zostaje przedstawiony i zestawiony z innymi autorami oraz ich dziełami 4) recepcyjny, eksponujący związki noblisty z Norwegią (Aleksandra Wilkus-Wyrwa), Finlandią (Katarzyna Wojan), Czechami (Renata Buchtová) oraz analizujący fenomen Festiwalu Miłosza (Anna Foltyniak-Pękala), a także obecność bohatera książki w nowych mediach (Paulina Żmijowska). W pierwszym bloku tematycznym, który zawiera najwięcej tekstów, czytelnik odnajdzie perspektywę pogłębiające badania nad tą twórczością o kolejne punkty odniesienia. Poszerzanie pól tematycznych (choćby przez Kamila Krzysztofa Pili-chiewiczza wracającego do kategorii świata, którą pierwszy wyeksponował Jan Błoński w tytule swego eseju *Miłosz jak świat*) sąsiaduje ze stwarzaniem nowych przestrzeni namysłu (jak próba syntezy katastrofizmu i metafizyki w „Katastrofizm metafizyczny” podjęta przez Zofię Zarebiankę). Na tle pozostałych części, najmniej liczna grupa tekstów reprezentuje drugi nurt – interpretacyjny. Jest to o tyle zrozumiałe, że – w obliczu wielości dotychczasowych analiz poszczególnych wierszy – nie łatwo zdecydować się na swego rodzaju studia przypadków konkretnych liryków. Takiego przedsięwzięcia podjął się między innymi Michał Nawrocki analizujący miniaturę prozatorską *Kubuś Puchatek*, która powstała po śmierci syna autora opowieści o bohaterach z Siedmiomilowego Lasu – Krzysia. Najciekawsza wydaje się część trzecia, w której widzimy Czesława Miłosza w interakcji i relacji z Józefem Czapskim, Janem Błońskim, Thomasem Mertonem, Tadeuszem Borowskim oraz Anną Świrszczyńską. Miłosz jest

tutaj kimś więcej niż pisarzem, odślania wszak swe (arcy)ludzkie oblicze, dając wyraz zrozumienia albo jego braku dla współczesnych mu zjawisk kulturowych, religijnych, społecznych czy literackich. Dzielać się refleksjami z adresatami swych listów, esejów, książek i wierszy, ciekaw jest ich indywidualnego światoodczuwania oraz opinii. Rozległa korespondencja Miłosza – pisarz utrzymywał listowne kontakty przez dziesięciolecia – owocowała wydaniem epistolografii prezentującymi noblistę w relacjach dialogicznych (z ducha Martina Bubera). Poeta – tak często nakładający w swej liryce różnego typu maski i wchodzący w rolę – w listach mówi często czystym, precyzyjnym głosem, poruszając nurtujące go problemy. Rys człowieka, jaki otrzymujemy, obserwując go podczas wymiany myśli – nie tylko korespondencyjnej – pozwala dookreślić jego portret lepiej niż niejedna biografia. Tę grupę prac rozpoczynają teksty autorów, którzy mieli okazję poznać poetę bliżej – Andrzeja Franaszka, biografę noblisty oraz Agnieszki Kosińskiej, pełniące funkcje jego sekretarki podczas ostatnich lat życia poety w Krakowie. Nie jest dziełem przypadku, że oboje przyjrzeni się relacji autora *Ocalenia* z Józefem Czapskim. Ostatnia grupa tekstów zdaje raport ze związków Miłosza z Norwegią, Finlandią i Czechami, jego obecności w nowych mediach oraz przedstawia socjologiczno-literackie uwarunkowania Festiwalu Miłosza.

Problem peryferii jako pierwszy podnosi artykuł poświęcony sekretowi poety: „Odtąd przyjdzie mu nosić w sobie intymną tajemnicę, zakopaną głęboko na peryferiach współżycia z innymi”<sup>4</sup>. Krzysztof Czyżewski – autor tekstu – wskazuje, że owa tajemnica dochodzi do głosu w książce *Ziemia Ulro* stworzonej jednocześnie przez chłopca, poetę-katastrofistę i starego profesora z Berkeley – te trzy wcielenia Miłosza pozwalają powstać dziełu, które staje się świadectwem duchowego okaleczenia. Kolejna z rozpraw w kategoriach peryferii ujmuje *Rodzinną Europę* – tak geograficznie, jak i mitycznie. Wspomniany artykuł Zbigniewa Kaźmierczyka bezpośrednio nawiązuje do problematyki centrum i peryferii w wyobraźni Miłosza i funkcjonalnie posługuje się tymi kategoriami sytuującymi centrum świata poety nad Niewiażą. Poprzez przywołanie rozpoznania Georges Pouleta, którego zajmowała problematyka relacji centrum-peryferie, dostrzegamy, jak przestrzennie został zorganizowany świat poety. Każdy z tekstów

<sup>4</sup> Krzysztof Czyżewski, „Chłopiec w szczelinie istnienia. Peryferyjna tajemnica Czesława Miłosza”, w: Marek Bernacki, red., *Peryferie Miłosza. Nieznane konteksty, głosy, nowe rozpoznania* (Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe ATH, 2020), s. 17.

zamieszczonych w zbiorze przesuwają środek ciężkości dotychczasowych rozważań – otwieranie kolejnych płaszczyzn problemowych wiąże się z koniecznością wskazania nowych odczytań napędzających dynamikę badań. Odejście od centrum ku peryferiom pozwala nie tylko zdystansować się od głównego nurtu rozważań miłoszologii, ale również wytyczyć kolejne dukty, niedostrzegalne z centralnej perspektywy. Prócz tematów bliskich tradycyjnym ujęciom, znajdziemy w tomie spojrzenia prekursorskie, kontrowersyjne, lecz z pewnością niepozbawione racji bytu. Zacieranie granic między centrum a jego obrzeżami pokazuje przewartościowania, jakie zaszły w namyśle nad kategoriami przestrzennymi. Ten przemieszczający się środek ciężkości zainteresowań problemami literaturoznawczymi zmieniał się wraz z kierunkiem rozwoju nauki o literaturze, a zwłaszcza jej wewnętrznymi prądami. Po latach nieobecności badań nad twórczością noblisty, a zatem braku chronologicznych rozpoznań towarzyszących dziełom autora *Doliny Issy* wraz z ich ukazywaniem się w druku, nieuchronne było spojrzenie syntezyjące<sup>5</sup>. W opozycji do niego wyrastały analizy obierające za cel badanie wybranych utworów (*close-reading*)<sup>6</sup>. Trudność ze wskazaniem centrum tych rozpoznań wynika z niemożności wybrania jednego dominującego aspektu, który łączyłby pozostałe płaszczyzny namysłu. Zaskakująca, a przy tym intrygująca, jest niemożność ustalenia środka zarówno w twórczości noblisty, jak i badaniach nad nią. Problemu nie rozwiąże także powołanie do istnienia kategorii półperyferii, leżących pomiędzy centrum a obrzeżami, ponieważ ciągła transgresja to zbliża ku sobie, to oddala wybrane tematy, motywy, utwory. Badacze XXI wieku światu są niemożności pochwycenia wszystkich znaczeń, jakimi mieni się teksty. Zamiast tego poszukują w nich ruchu, dzięki któremu dzieła pozostają związane z dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością.

Poeta, przybywszy do Paryża, który postrzegał jako stolicę świata, szybko uświadomił sobie jego decentralizację, o czym pisał we fragmencie wiersza „Rue Descartes” przywołanym w roli motta tej recenzji.<sup>7</sup> Odkrycia na miarę Miłoszowego podmiotu dokonuje czytelnik podczas lektury książki, zorientowawszy się, że badania nad twórczością obejmują tak sze-

<sup>5</sup> Jerzy Kwiatkowski, red., *Poznawanie Miłosza. Studia i szkice o twórczości poety* (Kraków, Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1985).

<sup>6</sup> Czesław Miłosz, *Trzy zimy. Głosy o wierszach*, red. Renata Gorczyńska, Piotr Kłoczowski (Londyn: Aneks, 1987).

<sup>7</sup> Miłosz, „Rue Descartes”. *Wiersze wszystkie*, s. 766.

roki obszar, że trudno mówić o ich literackim centrum. Już w pierwszych, przedwojennych dziełach, publicystyczność ustępuje miejsca problemom natury transcendentalnej. Do tego dochodzą inspiracje „z podróży”, czyli spotkanie z krewnym Oscarem Miłozsem, które zostawi swój ślad w tłumaczeniach, jakie znajdują się w *Trzech zimach*. Dodając do tego eseje oraz artykuły, dobrze widać, że pisarz od pierwszych publikacji zmierza w stronę centralnej Europy, poza którą sytuuje Wilno i rodzinną Litwę. Przenosząc te spostrzeżenia na mapę geograficzną, można zauważyć, że autor *Ocalenia* wciąż poszerza centrum, kolejnymi dziełami wykraczając poza dotychczasowe przestrzenie. Sugestia odczytania dzieł Miłosza w tym kluczu zostaje podana w wątpliwość już we wstępie, w którym Bernacki powtarza tytuł tomu, lecz ze znakiem zapytania. Jak trafnie zauważa autorka jednego z artykułów, Aleksandra Wilkus-Wyrwa: „Literatura to wszak coś więcej niż geograficzna przynależność do jakiegoś miejsca”<sup>8</sup>. Ciekawie byłoby więc uruchomić socjologiczno-literacką aparaturę Pierre’a Bourdieu, który wskazywał reguły działania i oddziaływania pola sztuki. O ile nieuprawnione jest odczytywanie całego zbioru przez pryzmat optyki francuskiego badacza, o tyle staje się operatywne w przypadku artykułu, w którym Anna Fortyniak-Pękala uwzględnia relacje „w złożonej społeczno-kulturalnej i politycznej przestrzeni gospodarki rynkowej, czy też, odwołując się do teorii pól społecznych Pierre’a Bourdieu, w specyficznym polskim (krakowskim) polu literackim”<sup>9</sup>. Trudno jednak byłoby sytuować bohatera zbioru na peryferiach pola literackiego... Mimo to – dobrze mieć świadomość różnorodności nauk, które korzystają z proponowanej terminologii.

Gdyby poszukiwać motta łączącego artykuły, można by przywołać w funkcji myśli przewodniej słowa Pauliny Żmijowskiej: „Czesław Miłosz nie tylko powracał do granic, które znał, ale świadomie je przekraczał, przechodził, obchodził, wykraczał, aby poznać nowe, nauczyć się i rozmawiać”<sup>10</sup>. Ruch transgresji dokonywanych przez poetę przyświeca bowiem jego badaczom, którzy przemierzają podobną drogę. Autorka artykułu eksponuje pragnienie dialogu międzykulturowego, międzyjęzykowego i międzynarodowego, dla poety bowiem ważne było tworzenie tkanki łącz-

<sup>8</sup> Aleksandra Wilkus-Wyrwa, „Droga na północ. O oczywistych i nieoczywistych związkach Czesława Miłosza z Norwegią,” w: Bernacki, red., *Peryferie Miłosza*, s. 324.

<sup>9</sup> Anna Fortyniak-Pękala, „Festiwal Miłosza – Nowe rozpoznania”, w: Bernacki, red., *Peryferie Miłosza*, s. 383.

<sup>10</sup> Paulina Żmijowska, „Poszukiwania Miłosza w nowych mediach – Perspektywa pogranicza”, w: Bernacki, red., *Peryferie Miłosza*, s. 393.

nej. Frapujące jest w jej myśli zastąpienie granic pograniczem, które buduje wspólny obszar dla przynajmniej dwóch kultur. Tekst ten jednocześnie tworzy klamrę z rozprawą rozpoczynającą lekturową wędrówkę przez *Pe-ryferie Miłosza* autorstwa Krzysztofa Czyżewskiego – współtwórcy Fundacji Pogranicze i Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach – dowartościowującego mistyczne doświadczenia poety u progu jego dorastania i dojrzewania. „Własną wolą wyzwolony”<sup>11</sup> za pośrednictwem świadomości istnienia innego świata niż otaczająca go pustka, która została mu dana, gdy był jeszcze chłopcem, przemierzał świat duchowy i rzeczywisty. Podróże te pozostają ze sobą splecione, a ich świadectwem jest twórczość oraz działalność autora *Ocalenia*. Różne parantele, jakie zachodzą pomiędzy płaszczyznami doświadczeń wewnętrznych i zewnętrznych charakteryzowanych poprzez dynamikę rozwoju, uważnie śledzą oraz omawiają badacze zawarty w tomie artykułów.

Indeks imion i nazwisk powracających na kartach zbioru pozwala wskazać postaci ważne dla wielkoobszarowego rozwoju poety. Jest to istotne także w ramach tworzenia swojej psycho(auto)biografii bohatera zbioru – za pośrednictwem bliskich, pokrewnych czy spowinowaconych (z wyboru) mu osób zbliżamy się do intelektualnego portretu Miłosza, poznając jednocześnie jego pejzaż duchowy i religijny (nie jest przypadkiem, że jedną z najczęściej pojawiających się w tym kontekście sylwetek jest Simone Weil oraz – choć rzadziej – Thomas Merton).

Publikacja nie ma zaledwie charakteru encyklopedycznego wyłożenia informacji na temat wybranych zagadnień, ale – w rezultacie podziału na części – pozwala stworzyć systemową wiedzę. Trudno mówić o jej pretendowaniu do całościowości projektu, jednak – jak na tom liczący ponad 400 stron – wewnętrzny podział sprawia, że z łatwością można dotrzeć do poszukiwanych materiałów. Biogram autora oraz słowa klucze wraz ze streszczeniem artykułu w języku angielskim (obecny standard publikacji naukowych) znajdują się na końcu każdego z tekstów. Jedyną wątpliwość może budzić brak bibliografii sporządzonej na podstawie danego artykułu. Jeśli jednak uświadomić sobie, że świadectwa lektury zostają odnotowane w przypisach, a stan badań omawiany jest często bezpośrednio w tekstach, decyzja o niepomnażaniu i niepowielaniu dobrze znanych badaczom pozycji w każdej z odrębnych bibliografii jest zasadna i zrozumiała.

<sup>11</sup> Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970), s. cxliii.



Dorota Siwor, dokonując rekonesansu korespondencji Czesława Miłosza i Jana Błońskiego, zauważa: „Lektura listów pozwala też zaobserwować i docenić znaczenie wymiany poglądów, inspirującą rolę stawianych pytań i formułowanych komentarzy<sup>12</sup>”. Podobne walory z powodzeniem można przypisać zbiorowi *Peryferie Miłosza*, w którym autorzy artykułów również wchodzą w dialog z dotychczasowymi ustaleniami badaczy – zarówno w tonie afirmatywnym, jak i polemicznym – zadają ważne, ale też nowe pytania oraz przedstawiają niebłahe komentarze. W ten sposób tom daje się czytać także jako naukową wymianę myśli przedstawicieli wielu dyscyplin koncentrujących się na dorobku noblisty. W teorii niemal każda praca naukowa powstaje na fundamencie wcześniejszych refleksji, kontynuując je lub negując – omawiany zbiór odznacza się również wewnętrzną dialogicznością w stosunku do samego Miłosza, który był także historykiem, interpretatorem czy korespondentem. Zamieszczony na końcu tomu indeks utworów i wypowiedzi autora *Ocalenia* i listów pozwala odnaleźć się pośród wielu przywoływanych dzieł. Lektura epistolografii, na której opiera się część artykułów oraz rozpoznań, pozwala postrzegać list jako swobodną wypowiedź intelektualną. W tej formule jest on traktowany na równi z innymi formami ekspresji, takimi jak wiersz, esej, artykuł czy komentarz. Skoro bohater zbioru poszukiwał formy bardziej pojemnej, synkretyczny aspekt jego działalności pisarskiej znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach różnego typu.

Książka z powodzeniem trafi zarówno do studentów, doktorantów oraz pracowników naukowych, jak i osób niezwiązanych zawodowo z uniwersytetem, ponieważ artykuły naukowe korespondują oraz sąsiadują z lżejszymi esejami. Różnorodne i szerokie kompetencje autorów stanowią mocną stronę zbioru, zachęcając do lektury czytelników pragnących pogłębić swą wiedzę i zainteresowania. Bariery nie stanowi także język – komunikatywny, ale nieuproszczony, zastępujący naukowy patos i niedostępność błyskotliwością stylu oraz myśli.

Całość – choć złożona z różnego typu tekstów – jednocześnie stanowi spójny zbiór wiedzy o dorobku twórczym jednego z najwybitniejszych pisarzy XX wieku, jak i dopowiedzenie do wcześniejszych rozpoznań. Różnorodne wykształcenie i kompetencje autorów artykułów prowadzą do sze-

---

<sup>12</sup> Dorota Siwor, „Poistnieć chwilę wspólnie». O korespondencji Czesława Miłosza i Jana Błońskiego”, w: Bernacki, red., *Peryferie Miłosza*, s. 256.

roko zakrojonych badań z dziedziny literaturoznawstwa, komparatystyki, przekładu, filozofii, estetyki czy kulturoznawstwa, by wskazać tylko wybrane punkty widzenia. Studia nad Miłoszem nabierają wymiaru transdyscyplinarnego, sprzyjając zakrojonemu na szeroką skalę projektowi odczytania tej twórczości wielopoziomowo, a zatem adekwatnie do erudycyjnej wiedzy oraz rozległych zainteresowań światem samego poety. Podjęcie tak wielu wątków mogłoby się okazać zabójcze dla monografii, jednak w przypadku zbioru pod redakcją Bernackiego staje się dużym atutem. Zgodnie z podtytułem *Nieznane konteksty, głosy, nowe rozpoznania* książka porusza tematy wcześniej marginalizowane, rezygnując z całościowych roszczeń – na te przyjdzie czas w systematycznych opracowaniach. Pozwala również tematom uchodzącym za niszowe wejść w zakres refleksji nad dziełami Miłosa i zaistnieć w świadomości oraz wyobraźni badaczy i czytelników.

Brak podporządkowania artykułów dominującej idei – jak to ma miejsce w przypadku, chociażby tomów pokonferencyjnych, które spaja problematyka zaproponowana przez organizatorów – pozwala zebrać teksty wymykające się ścisłym ramom sympozjów czy seminariów. Nie oznacza to jednak, że zbiór zawiera prace egzotyczne lub ekscentryczne – dzieje się wręcz odwrotnie: każdy z artykułów posiada solidny warsztat metodologiczny oraz napisany został ze szczególną dbałością filologiczną. O przekroczeniu językowego centrum świadczy zamieszczenie w zbiorze dwóch artykułów obcojęzycznych autorstwa hinduskich badaczy. Ciekawe jest spojrzenie na dzieło rodzimego twórcy z perspektywy odmiennej kulturowo, politycznie oraz geograficznie, zwłaszcza w analizach modernistycznych przemian języka poetyckiego, którymi zajmuje się George Sebastian oraz opisów tożsamości mieszkańca nowoczesności podejmowanego przez Neethu Tesse.

Jan Błoński, pisząc książkę *Miłosz jak świat*<sup>13</sup>, którą przypomina zarówno Bernacki, jak i autorzy poszczególnych artykułów na czele z Kamilem Krzysztofem Pilichiewiczem poświęcającym swe rozważania kategorii świata w dziełach noblisty, miał świadomość, że literacka geografia Miłosa wyznaczana jest przez centrum oraz peryferie z ich nieustającą dynamiką i zmieniającym się położeniem. W ciągłym ruchu zanika swoistość tych kategorii, sprawiająca, że trudno jednoznacznie wskazać granice między nimi. Czytelniczym kompasem staje się wspomniana książka, która – czy-

---

<sup>13</sup> Jan Błoński, *Miłosz jak świat* (Kraków: Znak, 1998).

niąc kolejne zawirowanie czasoprzestrzenne w badaniach nad dorobkiem noblisty – zdaje także relacje z poszukiwań miłoszologów pod koniec drugiej dekady XXI wieku. Jeśli badania te nie zatracą swej dynamiki, porównanie Jana Błońskiego może okazać się niewystarczające i już niebawem usłyszymy o wszechświatach Miłosza, w których wskazywać będziemy galaktyki, konstelacje czy... czarne dziury. Zanim jednak wyobraźnia wyniesie czytelników poza firmament, warto przemierzyć wraz z autorami artykułów peryferie (świata) Miłosza, zmieniając ich geograficzne usytuowanie poprzez lekturę oraz wkraczając w obszar tej twórczości zainspirowani do własnych odczytań, przekształcających mapę badań dorobku polskiego noblisty.

Mateusz Kłosowski

**“I Discover the World as It Is, Real.”**

**Traveling through the Peripheries of (the World of) Czesław Miłosz**

The review discusses the book *Peryferie Miłosza. Nieznane konteksty, głosy, nowe rozpoznania*, edited by Marek Bernacki. By problematising the centre-periphery opposition, it shows the shifting ranges and boundaries of both concepts in the research on the works of the Polish Nobel Prize-winner carried out by the contributors of the mentioned book.

**Keywords:** Czesław Miłosz, byways, center, analysis, overview, state of research

**Słowa kluczowe:** Czesław Miłosz, peryferia, centrum, analiza, omówienie, stan badań